

Jakub Kępiński*

**OCHRONA PRAWNOAUTORSKA DLA WZORÓW PRZEMYSŁOWYCH.
GŁOSA KRYTYCZNA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z 6 MARCA 2014 ROKU, V CSK 202/13¹**

Streszczenie

Przedstawione rozważania mają na celu przybliżyć czytelnikowi stanowisko przyjęte przez polski Sąd Najwyższy w orzeczeniu V CSK 202/13. Sąd Najwyższy przyznał bowiem ochronę prawnoautorską zniczowi o formie kolumnowej ze złotą pokrywką.

Słowa kluczowe: własność intelektualna, prawo autorskie, utwór, wzór przemysłowy, niewolnicze naśladownictwo

Wprowadzenie

Mam nadzieję, że zasygnalizowane problemy okażą się interesujące, a podnoszone wątpliwości otworzą dyskusję nad rolą sądów w tego rodzaju sporach. Problemy omawiane w głosie mają bowiem duże znaczenie praktyczne. Obecna tendencja polegająca na szukaniu i domaganiu się ochrony prawnoautorskiej

* dr Jakub Kępiński, Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

¹ Niniejsza glosa stanowi skróconą i zmienioną wersję artykułu J. Kępińskiego *The never-ending story of cumulative protection in case of work of applied art/industrial design. Should a grave candle be protected in copyright?* [niepublikowany]. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/B/HS5/00835

dla każdego przejawu działalności intelektualnej człowieka prowadzi nie tylko do dużej liczby sporów, ale powoduje przede wszystkim „wypaczenie” zasad ochrony na gruncie prawa autorskiego oraz prawa własności przemysłowej.

Szczególne zadanie spoczywa więc na sądach, które powinny, w moim przekonaniu, stosować bardziej restrykcyjną wykładnię przesłanek twórczości i indywidualności w odniesieniu do wszystkich przejawów działalności twórczej człowieka. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by w świetle głosowanego orzeczenia SN jakiemuś przejawowi działalności intelektualnej człowieka odmówiono obecnie na gruncie prawa polskiego ochrony prawnoautorskiej.

Orzeczenie

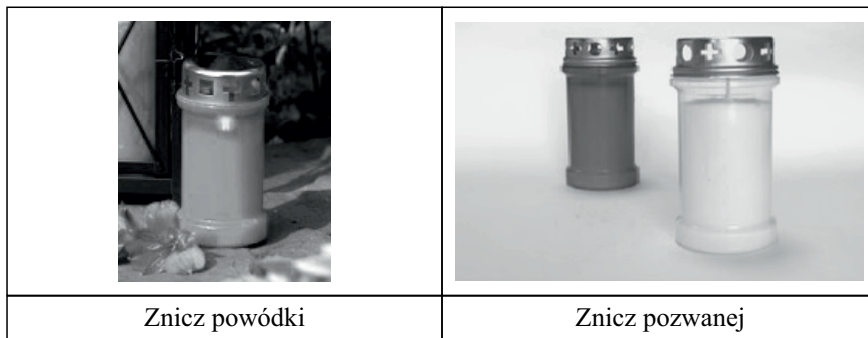
Stan faktyczny i rozstrzygnięcie

Powódka, holenderska spółka Bolsius B.V. (dalej Powódka lub Bolsius), była wytwórcą świec i zniczy. W 1998 r. przejęła ona inną spółkę holenderską wraz z należącymi do niej prawami, w tym prawami autorskimi do spornego znicza, który powstał w 1990 r. Znicz ten cieszył się popularnością w różnych krajach europejskich i był w nich sprzedawany w dużej ilości (miliony egzemplarzy).

Sporny znicz był także oferowany na rynku polskim. W czasie, gdy znicz Bolsius był oferowany w Polsce, zaczęły się pojawiać w obrocie podobne znicze produkowane przez innych producentów. Jednym z producentów produkującym podobne znicze była polska spółka Magmar Sp. z o. o. (dalej Pozwana lub Magmar). Jej znicz powstał w latach 1991–92, czyli nieco później niż znicz spółki Bolsius. Magmar sprzedawała znicze nie tylko na rynku polskim, ale także na rynkach zachodnich. Spółka Bolsius była jednym z jej głównych konkurentek.

Zgodnie z opisem przedstawionym przez sąd pierwszej instancji – sąd okręgowy² (dalej SO) – znicze obu spółek mają „niemal identyczną formę i wymiary. Dominującymi, a zarazem podobnymi elementami w zniczach są: pojemnik zbudowany z trzech form przestrzennych o kształcie walca (kołnierz, trzon, podstawa), stożkowe pierścienie przy kołnierzu i podstawie, czerwony kolor, gładki półprzezroczysty materiał pojemnika, metalicznie złoty kolor gładkiej przykrywki i jej proporcje (1 : 2,5) oraz geometryczny ornament na obwodzie pokrywki”. Znicze nie posiadały żadnych dodatkowych zdobień (zob. zdjęcia obu zniczy).

² Zgodnie z art. 17 pkt 2 Kodeksu postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 [dalej kpc]) „Do właściwości sądów okręgowych należą sprawy o ochronę praw autorskich i pokrewnych [...]”.



W takim stanie faktycznym w 2008 r. (?) spółka Bolsius wytoczyła powództwo przeciwko spółce Magmar o naruszenie jej praw autorskich do spornego znicza (zob. art. 79 w zw. z art. 1 ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne – dalej pr. aut.³) oraz o niedozwolone naśladownictwo (zob. art. 13 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – dalej ZNKU⁴). Spółka nie powoływała się na prawa wyłączne do wzoru przemysłowego, chronionego w Polsce na podstawie ustawy prawa własności przemysłowej (dalej PrWiPrzem⁵), gdyż wzór znicza nie został zarejestrowany w Polsce. Ze stanu faktycznego nie wynika też, by był on zarejestrowany w innych krajach.

Sąd Okręgowy w 2012 r. uwzględnił powództwo spółki Bolsius i uznał, że pozwana spółka Magmar swoim działaniem naruszyła prawa powódki do spornego znicza. Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 1 i 2, ust. 2 i ust. 4 pr. aut., a także art. 13 ZNKU.

Pozwana od wyroku SO wniosła apelację do sądu drugiej instancji – sądu apelacyjnego⁶. Apelacja pozwanej została jednak oddalona. Sąd apelacyjny uznał, że ustalenia faktyczne poczynione przez SO i dokonana przez niego ocena prawna są prawidłowe.

Następnie pozwana wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego⁷, opierając ją na kilku zarzutach⁸. Podstawowym zarzutem pozwanej była naru-

³ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r., tekst jedn. z 29 kwietnia 2016 r., Dz. U. z 2016 r., poz. 666.

⁴ Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r., tekst jedn. z 26 czerwca 2003 r., Dz. U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503.

⁵ Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r., tekst jedn. z 17 września 2013 r., Dz. U. z 2013 r., poz. 1410.

⁶ Zgodnie z art. 367 § 1 i § 2 kpc.

⁷ Zgodnie z art. 398¹ kpc. Nie zawsze wniesienie skargi kasacyjnej jest możliwe. Zob. art. 398² kpc.

⁸ Zob. art. 398³ kpc, określający podstawy skargi kasacyjnej. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

szenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię. Pozwana podniosła, że w wyniku błędnej wykładni art. 1 ust. 1 pr. aut. sporny znicz spółki Bolsius został zakwalifikowany przez orzekające sądy jako utwór i tym samym została mu przyznana ochrona na podstawie pr. aut. Pozwana zarzuciła też, że sądy niewłaściwie zastosowały art. 13 ZNKU. Zdaniem Pozwanej pomiędzy zniczami, które mają wspólne tylko elementy dominujące, zachodzą różnice w wyglądzie spowodowane różną jakością obu zniczy, czego sądy nie wzięły pod uwagę.

Sąd Najwyższy przyjął skargę do rozpoznania⁹. Jednakże po jej rozpoznaniu oddalił skargę i uznał, że przedstawione przez powódkę zarzuty są nieuzasadnione.

Uzasadnienie rozstrzygnięcia

Sąd Najwyższy w swoim uzasadnieniu rozważył w pierwszej kolejności pojęcie utworu i przesłanki dla przyznania mu ochrony na gruncie pr. aut. Pojęcie utworu zdefiniowane został w pr. aut w art. 1 ust. 1. Zgodnie z nim utworem „jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że cechą procesu twórczego (działalności twórczej) jest jego nowość w znaczeniu subiektywnym. Oznacza to, że proces musi być samodzielnym wysiłkiem twórczym autora, a rezultat tego procesu ma być dla twórcy poprzednio nieznaną. Chodzi tu więc o nowość w znaczeniu subiektywnym (ocenianą przez twórcę), a nie o nowość w znaczeniu obiektywnym. Sąd Najwyższy określi przy tym, że „działalność twórcza (nazywana też oryginalnością) pokrywa się z nowością podmiotową”. W następnym jednak akapicie Sąd Najwyższy podnosi, że oryginalność odnosi się do samego procesu twórczego (?).

Sąd Najwyższy podniósł dalej, że „przedmiotem prawa autorskiego jest tylko taki rezultat, który choćby w minimalnym zakresie odróżniał się od innych rezultatów takiego działania, a zatem posiadał cechę nowości”. Sąd Najwyższy nie wyjaśnił przy tym, o jakiego rodzaju nowość mu chodzi, wydaje się jednak, że ma na myśli nowość w znaczeniu obiektywnym. Tym samym Sąd Najwyższy wskazał, że wytwór pracy umysłowej musi posiadać także cechę indywidualności. Przesłankę tę należy odnosić do oceny rezultatu pracy twórczej, czyli cech wytworu, z uwzględnieniem zasobów domeny publicznej. Sąd Najwyższy wskazał, że ponieważ nie da się ustalić, jakie procesy zachodziły w umyśle twórcy

⁹ Art. 398⁹ kpc. Sąd Najwyższy może też odrzucić skargę i nie przyjmując jej do rozpoznania.

podczas tworzenia wytworu pracy intelektualnej, ustalenie przesłanki nowości subiektywnej jest całkowicie intuicyjnego i nieweryfikowalne. Sąd Najwyższy podniósł, że tym samym stwierdzenie przesłanki twórczości wymaga oceny rezultatu wytworu pracy intelektualnej w porównaniu z innymi produktami istniejącymi w domenie publicznej. Nie może być bowiem uznany za utwór taki przejaw ludzkiej aktywności ludzkiej, któremu brak cech dostatecznie indywidualizujących. Musi on być niepowtarzalny i nie posiadać swego odpowiednika w przeszłości.

Sąd Najwyższy wskazał, że istnieją dwa sposoby oceny przesłanki indywidualności.

Przy pierwszym przyjmuje się, że wytwór powinien odzwierciedlać tzw. piętno osobiste twórcy, czyli być odbiciem osobowości twórcy. Cechy indywidualności nie będzie tym samym posiadał wytwór będący wynikiem pracy o charakterze technicznym, której rezultat jest przewidywalny i powtarzalny. Dla uzasadnienia swojego stanowiska SN odwołał się m.in. do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE) z 1 grudnia 2011 r. C-145/10 w sprawie Painer¹⁰. Sąd Najwyższy uznał, że przyjęcie, że dany wytwór nosi piętno osobiste twórcy, należy rozumieć, iż wytwór jest „wynikiem procesu intelektualnego autora o charakterze twórczym, co ma miejsce wówczas, gdy jego wynik nie był z góry zdeterminowany charakterem dzieła, czy celami, jakie miał on spełniać, jak również zastosowanymi rutynowymi metodami do jego osiągnięcia, w trakcie którego autor miał swobodę wyboru pewnych rozwiązań, w wyniku czego powstał ostatecznie utwór”.

Drugim ze sposobów oceny przesłanki indywidualności jest przyjęcie koncepcji tzw. statystycznej jednorazowości. Zgodnie z tą koncepcją należy zbadać, czy takie samo lub bardzo podobne dzieło powstało już wcześniej oraz czy jest statystycznie prawdopodobne sporządzenie w przyszłości takiego samego dzieła przez inną osobę. Jeśli odpowiedź jest przecząca, uzasadniona jest teza o istnieniu przesłanki indywidualności dzieła.

Sąd Najwyższy, uzasadniając swoje stanowisko, w związku z zarzutem kasacyjnym, że sądy przy ocenie przesłanki indywidualności odwołały się do tzw. piętna osobistego twórcy, a nie do koncepcji statystycznej jednorazowości, wskazał, że pr. aut. nie przewiduje, co prawda, że tylko utwór, który odzwierciedla piętno osobiste twórcy, podlega ochronie, jednakże wystąpienie tej przesłanki

¹⁰ Postanowienie TSUE z 7 marca 2013 r., *Eva-Maria Painer v. Standard VerlagsGmbH i in.* Sprawa C-145/10, ECLI:EU: C: 2013: 138.

powoduje, iż wytworowi można przypisać cechę indywidualności. Zdaniem Sądu Najwyższego „stwierdzenie piętna osobowości oznacza zarazem, że oceniany wytwór powstał w wyniku procesu intelektualnego, który nie miał charakteru jedynie odtwórczego, bądź technicznego, ani nie był rezultatem z góry obranych założeń funkcjonalnych danego przedmiotu, w trakcie którego autor miał swobodę w wyborze określonych koncepcji, a wynik jego pracy różni się do innych wytworów funkcjonujących w domenie publicznej”.

Sąd Najwyższy wyjaśnił dalej, że oba sposoby oceny cechy indywidualności mają jedynie na celu stwierdzenie niepowtarzalności danego rezultatu. Biorąc pod uwagę każdy ze sposobów, nie będzie spełniał cechy indywidualności wytwór będący wynikiem pracy szablonowej lub jeśli jest jedynym z możliwych wyników do osiągnięcia przez osoby podejmujące się tego samego zadania. SN zauważył też, że „nie każdy wytwór, który przejdzie pozytywnie test statystycznej jednorazowości, musi odzwierciedlać piętno osobiste jego twórcy”.

Sąd Najwyższy zgodził się ze stanowiskiem sądów niższej instancji, że oceniany wzór odzwierciedla piętno osobiste jego twórcy. Zdaniem SN taki wniosek wynika z następujących okoliczności:

- 1) wytwór powstał w wyniku przemyślanego procesu intelektualnego o charakterze twórczym (kreacyjnym);
- 2) wytwór był wyrazem estetycznych preferencji autora i nosi jego cechy osobowości;
- 3) wytwór nie był rezultatem założeń funkcjonalnych, zmiana kształtów otworów przykrywki znicza oraz formy pojemnika nie wpływają zasadniczo na realizację funkcji znicza. Twórca miał możliwość kształtowania ich formy w różny i oryginalny sposób;
- 4) kształtowanie wzoru znicza nie było poddane ograniczeniom o charakterze techniczno-użytkowym, o czym świadczą różne formy zniczy;
- 5) oceniany znicz różnił się w chwili jego powstania od innych podobnych wytworów w domenie publicznej.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, SN uznał, że mimo iż biegły w swojej opinii „nie powołał się na koncepcję statystycznej jednorazowości, to w istocie można dostrzec w opinii elementy argumentacji charakterystyczne dla tego stanowiska. Z opinii biegłego [...] wynika szereg różnic ocenianego wzoru znicza, dotyczących, w tym zestawień i połączeń elementów form przestrzennych (pojemnika i przykrywki) odróżniającego go od innych form zniczy funkcjonujących na rynku, a więc potwierdzających cechę indywidualności”.

Sąd Najwyższy wskazał, że ochrona prawnoautorska nie zależy od przeznaczenia utworu. Nie ma znaczenia użytkowy charakter wytworu czy cel jego powstania. Ochrona nie jest też uzależniona od poziomu (natężenia) cechy indywidualizującej dany utwór. Sąd Najwyższy wskazał, że koncepcja *kleine Münze* (ang. *small coin*) nie ma podstawy normatywnej. Sąd Najwyższy argumentował, że użytkowy charakter wytworu może utrudniać ocenę przesłanki indywidualności, gdyż wytwór musi spełniać pewne z góry określone cechy i być podporządkowany określonym cechom standardowym. Istotne są przy tym różnice ocenianego wytworu z podobnymi wytworami należącymi do domeny publicznej.

Sąd Najwyższy podniósł tym samym, że „zawsze zachodzi konieczność odwołania się przez sąd rozstrzygający spór do ocen wartościujących z uwzględnieniem ustaleń dokonanych w sprawie przy wykorzystaniu dowodu z opinii biegłego”. Z opinii biegłego wynikało, że oceniany wzór znicza różnił się od innych zniczy i posiadał tym samym cechę indywidualności. Nie podważała powyższego stanowiska okoliczność wykorzystania przy projektowaniu znanej od wieków formy kolumnowej. Dodać przy tym należy, że sądy orzekające swoje oceny oparły w głównej mierze (jeżeli nie całkowicie) na opinii biegłego.

Dla uzasadnienia swojego stanowiska SN odwołał się do orzeczenia SN¹¹ dotyczącego baz danych (?) i wskazał, że „za działalność twórczą o indywidualnym charakterze należy uznać również wytwór procesu intelektualnego człowieka, który powstał w wyniku kompilacji wykorzystującej dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja, sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności”.

Sąd Najwyższy wskazał, że wymieniony w art. 1 ust. 2 pkt 5 pr. aut. „utwór wzornictwa przemysłowego” należy odróżnić od wzoru przemysłowego, zdefiniowanego w art. 102 PrWiPrzem. Ocena przesłanek ochrony utworu wzornictwa przemysłowego musi być badana na gruncie pr. aut. Zdaniem SN odwoływanie się przy tym przez biegłego do pojęć z PrWiPrzem nie świadczyło o utożsamianiu przez SA pojęcia utworu wzornictwa przemysłowego z pojęciem wzoru przemysłowego.

Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione stanowisko sądu apelacyjnego, że znicze pozwanej stanowią tzw. niewolnicze naśladownictwo, a nie są dozwolonym naśladownictwem. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że samo naśladownictwo nie jest zabronione, jeśli nie stwarza ryzyka wprowadzenia klientów

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 186, s. 64.

w błąd co do tożsamości producenta lub produktu. Sąd Najwyższy uznał, że ocenę możliwości konfuzji należy oceniać, przyjmując model należycie poinformowanego, uważnego i rozsądnego konsumenta. W niniejszej sprawie ocenę możliwości konfuzji należało dokonać w odniesieniu do docelowego kręgu odbiorców, tj. nabywców zniczy.

Zdaniem SN możliwość konfuzji zachodzi wtedy, gdy „dla przeciętnego odbiorcy zewnętrzna postać porównywanych produktów jest tego rodzaju, że nie jest możliwe odróżnienie oryginału od kopii”. Nie jest przy tym konieczne, by produkty były identyczne, wystarczy na tyle duże podobieństwo, że ów odbiorca nie odróżnia wyrobu oryginalnego od wyrobu go naśladowującego. Także i przy ocenie tej okoliczności decydująca dla sądów była opinii biegłego. Sąd Najwyższy wskazał, że z okoliczności sprawy nie wynikało przy tym, iż „powielenie rozwiązań zastosowanych w zniczu produkowanym przez stronę powodową było konsekwencją konieczności uzyskania przez produkt określonych funkcji lub użyteczności, co czyniłoby dopuszczalnym w tym zakresie naśladownictwo”.

Sąd Najwyższy, dokonując oceny, wziął pod uwagę wygląd obu wytworów i stwierdził, że drobne różnice występujące w zniczach nie wyłączają możliwości konfuzji. Nie mają także znaczenia różnice jakościowe (głównie mocowanie knota i jakość użytej parafiny) porównywanych wytworów. Zdaniem SN w niniejszej sprawie trzeba było przyjąć model „przeciętnego konsumenta”. Nieuzasadnione byłoby przyjęcie, że chodzi tu o konsumenta szczególnie poinformowanego czy podejrzliwego, który wykazuje szczególną (ponadprzeciętną) staranność. Na mniejszą staranność konsumentów, zdaniem SN, wpływa też rodzaj ocenianego produktu (znicz), który nie jest produktem o dużej wartości czy szczególnie ważnych walorach użytkowych.

Uwagi do orzeczenia Sądu Najwyższego

Uwagi wprowadzające

Przechodząc do analizy uzasadnienia wyroku SN, uznać należy za uzasadniony pogląd przedstawiony w literaturze przedmiotu, że orzeczenie SN zawiera liczne wypowiedzi dotyczące twórczości i przesłanek ochrony na gruncie pr. aut. przedmiotów o użytkowym charakterze. Przedstawione przy tym przez SN poglądy odpowiadają w większości dotychczasowej linii orzeczniczej sądu i poglądom doktryny prawa. Podstawowym jednak zarzutem stawianym temu orzeczeniu jest okoliczność, że rozważania przytoczone przez SN „z tru-

dem mogą być odniesione do konkretnego przedmiotu sporu”¹². Dodać do tego należy, że orzeczenie SN stanowi zbiór wielu poglądów i fragmentów orzeczeń sądowych, które są ze sobą luźno związane. Powoduje to, że uzasadnienie jest niejasne pojęciowo i mało spójne. Trudno też śledzić tok rozważań poczynionych przez SN.

Orzeczenie zostało przyjęte krytycznie w literaturze przedmiotu¹³.

Utwór wzornictwa przemysłowego

Niewątpliwie sądy orzekające w niniejszej sprawie poprawnie określiły zakres badanych zagadnień. Wydaje się jednak, że niewłaściwie oceniły przesłankę „przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze”, wskutek czego prostemu zniczowi przyznały ochronę prawnoautorską. Tendencja polegająca na przyznawaniu w zasadzie każdemu rezultatowi pracy człowieka ochrony na gruncie pr. aut budzi poważne wątpliwości¹⁴. W moim przekonaniu sądy orzekające w sprawach o naruszenie praw autorskich powinny brać pod uwagę, że „nie każdy proces intelektualny prowadzi do powstania rezultatu o cechach twórczych”¹⁵. Nie można więc każdego rezultatu pracy człowieka kwalifikować jako utwór i przyznawać mu ochronę. Opowiadam się tym samym za poglądem, by „podwyższyć aktualnie przyjmowany próg koniecznego poziomu twórczości, warunkujący przyznanie statusu utworu”¹⁶. Pomimo że wydaje się, iż postulat ten jest obecnie trudny do zrealizowania, to jednak wykładnia sądów mogłaby zmienić obecną tendencję i zapobiec dalszej dewaluacji prawa autorskiego.

Polski ustawodawca w art. 1 ust. 1 pr. aut. przyjął ogólną definicję utworu, a następnie w art. 1 ust. 2 pr. aut. wymienił przykładowo najczęściej spotykane przykłady utworów. Wśród nich wymieniony został także utwór wzornictwa przemysłowego (art. 1 ust. 2 pkt 5 pr. aut.).

Podstawowym zadaniem sądów orzekających w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie, czy na gruncie pr. aut. sporny przedmiot – znicz – może być

¹² T. Targosz, *Kryteria ochrony prawno-autorskiej przedmiotów użytkowych. Komentarz do Wyroku SN z 6.3.2014 r., V CSK 202/13*, System informacji prawnej Legalis, ius focus.

¹³ Zob. A. Tischner, *Wzory przemysłowe między Scyllą a Charybdą*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2 (2015), s. 121–137.

¹⁴ A. Tischner, *Wzory przemysłowe...*, s. 136.

¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, Legalis.

¹⁶ Tak J. Barta i R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, s. 82.

kwalfikowany jako utwór wzornictwa przemysłowego. Aby tak było, musiałby on spełnić ogólne przesłanki wymagane dla każdego utworu, czyli:

- 1) stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze;
- 2) być ustalony w jakiegokolwiek postaci
- 3) bez względu na wartość, przeznaczenie czy sposób wyrażenia.

Można odnieść wrażenie, że mimo iż sądy orzekające w przedmiotowej sprawie właściwie zdefiniowały ogólnie przesłanki ochrony, to niestety, ich ocena w sferze ustaleń faktycznych budzi wątpliwości. Zastrzec należy, że wyłącznie na podstawie analizy uzasadnienia SN nie można precyzyjnie określić, jakimi dowodami dysponowały sądy orzekające. Jednakże argumentacja SN odnosząca się do stanu faktycznego nie uzasadnia przyznania ochrony prawnoautorskiej spornemu zniczowi.

Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie przyjął, że wymaganymi dla przyznania ochrony przesłankami w prawie autorskim ochrony są „twórczość” (działalność twórcza) i „indywidualność”. Sąd wymienione przesłanki rozpatrzył odrębnie, co w literaturze przedmiotu bywa poddane krytyce¹⁷.

W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że cechą „twórczości”¹⁸ będzie posiadał taki rezultat, który jest wynikiem samodzielnego działania kreacyjnego twórcy, choćby w najmniejszym stopniu odróżniający się od innych rezultatów takiego działania. Musi on tym samym posiadać cechę nowości subiektywnej¹⁹. Dla oceny nowości w płaszczyźnie subiektywnej (podmiotowej) decydująca jest okoliczność, czy twórca stworzył utwór samodzielnie, nie wiedząc o istnieniu takiego samego utworu. Twórca może bowiem „stworzyć” jedynie to, czego nie znał uprzednio.

Nie wystarczy przy tym spełnienie przesłanki twórczości. Rezultat pracy twórczej musi posiadać także „indywidualny charakter” (cechę indywidualności)²⁰. Przyjmuje się przy tym, że przesłanka indywidualnego charakteru stanowi odesłanie do osoby twórcy i łączy pewien byt niematerialny z określoną

¹⁷ Zob. M. Poźniak-Niedzielska, A. Niewęglowski, *Wprowadzenie. Pojęcie utworu*, w: *Prawo autorskie. System prawa prywatnego*, t. 13, red. J. Barta, Warszawa 2013, s. 10.

¹⁸ Niektórzy pod pojęciem twórczości rozumieją „oryginalność i indywidualność”. Przez „oryginalność” definiują natomiast „przejaw działalności twórczej”, a przez „indywidualność” indywidualny charakter tej działalności. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2005, s. 68.

¹⁹ M. Poźniak-Niedzielska, A. Niewęglowski, *Wprowadzenie. Pojęcie utworu*, s. 9.

²⁰ Określany też „oryginalnością”, „osobistą twórczością” czy „piętnem osobistym”. Tak J. Barta, A. Markiewicz, *Prawo autorskie*, s. 49. Brak jest jednak konsekwencji w używaniu pojęć w literaturze przedmiotu i orzecznictwie.

osobą w sposób uzasadniający węzeł autorstwa²¹. Przesłanka ta pozwala na wychwycenie pewnych charakterystycznych cech twórcy i jego niepowtarzalnej osobowości.

Powstaje tu jednak problem, w jaki sposób należy badać tę przesłankę. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, „centralnym i najtrudniejszym problemem prawa autorskiego” jest właśnie ustalenie sposobu badania przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze²². Sąd Najwyższy w uzasadnieniu analizowanego wyroku odwołuje się do dwóch możliwych sposobów badania tej przesłanki. Przy przyjęciu pierwszego ze sposobów należy badać, czy wytwór odzwierciedla tzw. piętno osobiste twórcy, przy drugim powinno się badać, czy wcześniej powstało już takie samo dzieło oraz czy jest statystycznie możliwe, aby powstało takie dzieło w przyszłości (tzw. koncepcja statystycznej jednorazowości)²³.

Rozważania, w których SN odwołuje się do wcześniejszych orzeczeń, a także do literatury przedmiotu, są co do zasady słuszne, ponieważ w całości odnoszą się (niestety, bez odpowiednich cytowań) do poglądów tam prezentowanych. Z uzasadnienia orzeczenia wydaje się wynikać, że SN przy badaniu przesłanek ochrony spornego znicza przyjął metodę badania piętna osobistego twórcy. Piętno osobiste twórcy, jak wykazał, przejawiało się w tym, że znicz:

- 1) powstał w wyniku przemyślanego procesu intelektualnego o charakterze twórczym (kreacyjnym);
- 2) był wyrazem estetycznych preferencji autora i nosi jego cechy osobowości;
- 3) nie był rezultatem założeń funkcjonalnych;
- 4) nie podlegał ograniczeniom o charakterze techniczno-użytkowym;
- 5) różnił się w chwili jego powstania od innych podobnych wytworów w dziedzinie publicznej.

Biorąc to pod uwagę, SN doszedł do wniosku, że przepisy pr. aut. nie przewidują, co prawda, że za utwór podlegający ochronie prawnoautorskiej może być uznany tylko taki wytwór działalności twórczej, który odzwierciedla piętno osobowości twórcy, jednakże wystąpienie takiego piętna osobistego powoduje, że wytwór różni się od innych, podobnych, wytworów intelektualnych. W rezultacie pozwala to przyjąć, że została spełniona także przesłanka statystycznej jednorazowości.

²¹ *Ibidem*, s. 8.

²² *Ibidem*, s. 48.

²³ *Zob. ibidem*, s. 50–51.

Sąd Najwyższy argumentował też, że znicz posiadał cechę indywidualności w dostatecznym natężeniu, gdyż z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż „w chwili jego powstania wyraźnie różnił się od innych zniczy”. Taki argument należy ocenić krytycznie. Słuszne jest stanowisko wyrażone w literaturze przedmiotu, że „zwykła odmienność wytworu na tle wcześniejszych kreacji nie wystarcza do stwierdzenia indywidualności (oryginalności) wymaganej w prawie autorskim. W rezultatach wyborów twórczych powinno być dostrzegalne piętno osobiste”²⁴. Tak też TSUE w powoływany przez SN wyrok w sprawie Painer²⁵. Sąd Najwyższy natomiast nie określił, jakich wyborów dokonał autor, by „odcisnąć” na zniczu swoje osobiste piętno. Stwierdził jedynie bardzo ogólnie, że znicz był wyrazem estetycznych preferencji autora i nosi jego cechy osobowości. Uznać należy takie stwierdzenie za niewystarczające. Rozważania sądu są na tyle ogólne, że trudno odnieść je do analizowanego stanu faktycznego. Sąd Najwyższy nie wyjaśnił, na czym te wybory miałyby polegać, w czym przejawily się estetyczne preferencje autora, w czym odzwierciedlona jest jego osobowość.

Podstawowym problemem jest bowiem okoliczność, że spór dotyczy znicza – prostego przedmiotu użytkowego, który musi spełniać ściśle określone funkcje, mianowicie chronić palący się knot przed zgaśnięciem. Ponadto przy ocenie, czy spornemu zniczowi przysługuje ochrona prawnoautorska, nie ma znaczenia użyty materiał. Z punktu widzenia prawa autorskiego użycie określonego materiału czy tworzywa nie jest bowiem objęte zakresem ochrony prawnoautorskiej. Nie ma też znaczenia kolor znicza czy jego przykrywkę²⁶.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku SN, kolejnym argumentem przemawiającym za spełnieniem przesłanek ochronnych (twórczości i indywidualnego charakteru) jest uznanie, że sporny znicz jest „kompilacją wykorzystującą dane powszechnie dostępne”. Sąd Najwyższy, powołując się na swój wyrok z dnia 25 stycznia 2006 r.²⁷, uznał, że wybór, segregacja, sposób przedstawienia danych powszechnie znanych zawartych w spornym zniczu spełnia znamiona oryginalności. Problem natomiast jest w tym, że SN w przywołanym wyroku argumento-

²⁴ A. Tischner, *Wzory przemysłowe...*, s. 132.

²⁵ Wyrok Trybunału z dnia 1 grudnia 2011 r., *Eva-Maria Painer v. Standard Verlags GmbH i inni*. C-145/10, Zb. Orz. 2011 I-12533. Zob. pkt. 91 i 92 uzasadnienia wyroku. Wyrok odnosi się do fotografii, ale TSUE argumentuje, że „Poprzez dokonywanie różnych wyborów autor fotografii portretowej jest zatem w stanie odcisnąć na tworzonym dziele swój «osobisty charakter»”.

²⁶ Tak słusznie: A. Tischner, *Wzory przemysłowe...*, s. 131.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, System informacji prawnej Legalis.

wał, że powyższe stanowisko wynika z art. 3 pr. aut., zgodnie z którym „zbiory, antologie, wybory, bazy danych spełniające cechy utworu są przedmiotem prawa autorskiego, nawet jeżeli zawierają niechronione materiały, o ile przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie ma twórczy charakter, bez uszczerbku dla praw do wykorzystanych utworów”. Powołanie więc takiego argumentu jest zastanawiające. Trudno bowiem w moim przekonaniu uznać, że sporny znicz jest „zbiorem, antologią, wyborem, czy bazą danych”.

Warto też podkreślić, że SN odwołuje się do koncepcji zaczerpniętej z prawa niemieckiego tzw. *kleine Münze*²⁸. Zgodnie z nią dla przyznania ochrony na gruncie prawa autorskiego wystarczy niewielki wkład („mała moneta”) pracy twórczej, niski ilościowy i jakościowy wymiar oryginalności²⁹. Sąd Najwyższy nie określa jednak, na czym miałyby polegać ten nawet niewielki wkład. W szczególności nie stwierdza, czy to właśnie tą „drobną monetą” uzasadniająca przyznanie ochrony prawnoautorskiej miałyby być „oryginalna kompilacja powszechnie dostępnych danych”.

Sąd Najwyższy, podsumowując swe rozważania dotyczące przesłanek ochrony, uznał, odwołując się w całości do opinii biegłego, że „znicz odzwierciedla piętno osobiste twórcy”, i przytoczył argumentację sformułowaną przez biegłego (zob. powyżej).

Należy wobec tego podkreślić i ocenić krytycznie obecną tendencję, że w sprawach dotyczących prawa autorskiego sądy w większości swoje rozstrzygnięcia opierają wyłącznie na opiniach powołanych biegłych. Biegli powoływani są zresztą stosunkowo często dla oceny okoliczności, które powinien samodzielnie rozstrzygnąć orzekający sąd. W moim przekonaniu błędem jest wskazywanie, że to biegły ocenił, iż „wzór znicza odzwierciedla piętno osobiste twórcy”. Biegły nie może bowiem wypowiadać się co do prawa i stwierdzać, czy sporne wytwory spełniają lub nie cechy utworu wymienione w pr. aut. Tym bardziej nie jest dopuszczalne, by biegły oceniał, czy sporne wytwory są utworem w rozumieniu pr. aut. Ocena tych przesłanek należy do sądu, a nie do biegłego. Na marginesie można wspomnieć, że takie sytuacje nie są odosobnione. W jednej ze spraw dotyczących sporu z zakresu prawa autorskiego sąd powołał biegłego

²⁸ Na gruncie tej koncepcji sądy przyznały ochronę np. graficznym znakom towarowym, projektom opakowań towarów, sloganom reklamowym, wzorom przemysłowym, prostym informatorom, instrukcjom obsługi, rysunkom technicznym, wzorom pism, formularzom. Zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Spór o granice prawa autorskiego*, „Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego” 96 (2006), s. 221.

²⁹ *Ibidem*; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, s. 53.

na okoliczność: „czy sporny przedmiot spełnia przesłanki utworu w rozumieniu prawa autorskiego, a w szczególności zbadanie posiadania przez sporny przedmiot cech twórczości, oryginalności i indywidualności?”.

Zgadzam się tym samym z poglądem, że zadaniem biegłego w niniejszej sprawie powinna być ocena okoliczności „zakresu swobody twórczej, którym dysponował twórca, podejmując się stworzenia utworu w konkretnej dziedzinie”³⁰. Biegły powinien ocenić też w swojej opinii, jakie są cechy twórcze i nietwórcze zniczy w ogólności, z uwzględnieniem okoliczności, czy funkcje i kształt spornego znicza podyktowane były względami technicznymi i procesem wykonawczym. Odpowiedzi na te kluczowe pytania brak w uzasadnieniu orzeczenia.

Tak określone okoliczności wymagają właśnie wiedzy specjalistycznej, a biegłego powołuje się w wypadkach, gdy dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy potrzebne są wiadomości specjalne³¹. Jak przyjmuje się w literaturze przedmiotu, „biegły [...] nie komunikują sądowi swej wiedzy i spostrzeżeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz – wykorzystując posiadane wiadomości specjalne, a więc wiedzę zawodową lub naukową wykraczającą poza zasób wiadomości posiadanych przez przeciętnie inteligentnego i wykształconego człowieka – przedstawiają opinię w celu ułatwienia sądowi oceny faktów objętych treścią zebranego materiału dowodowego”³².

Wydaje się tym samym, że okoliczności, które oceniał biegły w niniejszej sprawie, znaczenie wykraczały poza konieczne odniesienie się do stanu faktycznego. Nie zostały natomiast wyjaśnione okoliczności w moim przekonaniu kluczowe dla istoty sprawy, tj. cechy twórcze i nietwórcze zniczy w ogólności. Uzasadnione jest bowiem twierdzenie, że przyznanie cechy twórczej „pojemnikowi zbudowanemu z trzech form przestrzennych o kształcie walca (kołnierz, trzon, podstawa)” może budzić poważne zastrzeżenia.

Ponadto uważam, że biegłym w niniejszym sprawie powinien być specjalista z zakresu projektowania przedmiotów, a nie rzecznik patentowy (co wynika z uzasadnienia wyroku).

Można również zauważyć, że SN zbyt łatwo przeszedł nad zarzutem pozwanej, że sądy opierające swą argumentację na opinii biegłego utożsamiały utwór wzornictwa przemysłowego ze wzorem przemysłowym. Biegły bowiem w swo-

³⁰ A. Tischner, *Wzory przemysłowe...*, s. 136.

³¹ Art. 278 kpc.

³² H. Pietrzykowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007, s. 356.

jej opinii odwoływał się do pojęć z zakresu PrWiPrzem – nowości obiektywnej, nowości pełnej i częściowej, cech istotnych i nieistotnych oraz na pojęciu zorientowanego użytkownika. Jednakże ocena tego samego wytworu przez pryzmat pr. aut. i PrWiPrzem może prowadzić do odmiennych wniosków. Nie każdy bowiem wzór przemysłowy będzie utworem wzornictwa przemysłowego i *vice versa*. Przesłanki ochrony – zarówno twórczości, jak i indywidualności (indywidualnego charakteru) – są odmienne na gruncie pr. aut. i PrWiPrzem³³. Jeżeli w tym zakresie pojawiły się zarzuty, SN powinien znacznie precyzyjniej uzasadnić, czy sądy orzekające w rzeczywistości przesłanki te rozróżniają i interpretują odmiennie.

Ochrona przed kopiowaniem art. 13 ZNKU

Sąd Najwyższy w badanej sprawie rozważył też kwestię związaną z deliktem nieuczciwej konkurencji określonym w art. 13 ZNKU, lecz poświęcił jej w uzasadnieniu stosunkowo niewiele uwagi. Sąd Najwyższy uznał, że w przedstawionym stanie faktycznym znicze pozwanej są na tyle podobne, że przeciętny konsument nie jest w stanie odróżnić oryginałów od kopii. Tym samym działania pozwanej spółki zakwalifikował jako delikt nieuczciwej konkurencji.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ZNKU „czynem nieuczciwej konkurencji jest naśladowanie gotowego produktu, polegające na tym, że za pomocą technicznych środków reprodukcji jest kopiowana zewnętrzna postać produktu, jeżeli może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu”. Nie każda jednak forma naśladownictwa jest zabroniona. Dopuszczalne jest, zgodnie z art. 13 ust. 2 ZNKU, naśladowanie cech funkcjonalnych produktu, w szczególności budowy, konstrukcji i formy zapewniającej jego użyteczność. Naśladowanie cech funkcjonalnych produktu z uwzględnieniem jego charakterystycznej formy wymaga jednak odpowiedniego oznaczenia, by nie wprowadzać klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu.

W polskiej literaturze przedmiotu podkreśla się, że w art. 13 ZNKU ustawodawca uznał prokonkurencyjny aspekt naśladownictwa³⁴. Tym samym nie każda forma naśladownictwa jest niedozwolona. Sąd Najwyższy w orzeczeniu w spra-

³³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 202/13, System informacji prawnej Legalis. Sąd Najwyższy uznał, że pojęcia utworu wzornictwa przemysłowego nie można utożsamiać z pojęciem wzoru przemysłowego.

³⁴ Zob. S. Sołtysiński, S. Gogulski, *Wyjaśnienia do art. 13*, w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Szwejca, Warszawa 2016, s. 481.

wie Lego (I CKN 1319/00)³⁵ podkreślił, że naśladownictwo produktów, które nie są chronione prawem wyłącznym, samo przez się nie jest zjawiskiem nagannym, ponieważ postęp jest możliwy dzięki spuściznie przeszłości, a rozwijanie i ulepszanie każdego produktu leży w interesie ogólnym. Sąd Najwyższy podkreślił też, że celem art. 13 ZNKU nie jest zastępowanie ani powodowanie ochrony wynikającej z praw bezwzględnych.

W odróżnieniu od ochrony prawnoautorskiej, która służy także planom, rysunkom, projektom, szkicom, ochrona z art. 13 ZNKU przysługuje tylko „gotowym” produktom, czyli takim, które nadają się do wprowadzenia do obrotu. Ponadto naśladownictwo dotyczy jedynie zewnętrznej postaci gotowego produktu, czyli tylko jego wyglądu. Chodzi więc o cechy, które są możliwe do obioru za pomocą wzoru³⁶.

Zakaz kopiowania dotyczy przy tym tylko tzw. niewolniczego naśladownictwa, czyli „kopiowania zewnętrznej postaci produktu za pomocą technicznych środków reprodukcji, które stwarza potencjalną możliwość wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu”³⁷.

Ponadto tylko wtedy będzie można mówić o zabronionym niewolniczym naśladownictwie, gdy będzie ono wprowadzało klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu. Może to zachodzić nie tylko w przypadku, gdy skopiowany produkt jest identyczny z produktem oryginalnym, ale także w przypadku, gdy podobieństwo jest na tyle duże, że przeciętny nabywca na podstawie wyglądu produktu nie jest w stanie odróżnić go od produktu oryginalnego³⁸.

Uzasadnia się przy tym, że samo skopiowanie gotowego produktu nie daje jeszcze podstaw do uznania tego działania za czyn nieuczciwej konkurencji, w sytuacji, gdy produkt został oznaczony w sposób niewprowadzający w błąd. Umieszczenie więc odpowiednich oznaczeń (firmy, znaku towarowego) na kopiowanym produkcie wystarcza, co do zasady, do uznania kopiowania za dozwolone. Oznaczenie to musi być jednak na tyle dobrze widoczne, że nie powoduje możliwości konfuzji³⁹. Jak wskazał SN w orzeczeniu Lego, wyłącza

³⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., I CKN 1319/00, System informacji prawnej Legalis.

³⁶ Zob. S. Sołtysiński, S. Gogulski, *Wyjaśnienia do art. 13*, s. 486.

³⁷ Zob. *ibidem*, s. 481.

³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 969/00, System informacji prawnej Legalis.

³⁹ E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2013, s. 225–226.

możliwość wprowadzenia w błąd co do tożsamości producenta, jak i produktu oznaczenie wyraźne i czytelne, a informacja w ten sposób przekazana jest zrozumiała, jasna i dostępna⁴⁰. Tym samym kopiujący gotowy produkt powinien w sposób widoczny oznaczyć produkt, jego opakowanie, opakowanie zbiorcze itp. swoją firmą czy własnym znakiem towarowym.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku w badanej sprawie SN w ogóle nie badał okoliczności, w jaki sposób znicze pozwanej zostały oznaczone, a wyraźnie oznaczenie zniczy mogłoby stanowić o dopuszczalności ich kopiowania na gruncie art. 13 ZNKU. Gdyby bowiem stwierdzono, że znicze pozwanej zostały wyraźnie oznaczone w sposób zwyczajowo przyjęty, np. za pomocą naklejki na zniczu czy opakowaniu zbiorczym, to wprowadzenie w błąd byłoby co do zasady wykluczone, a tym samym naśladownictwo mogłoby być uznane za dopuszczalne. Sąd Najwyższy wskazał jedynie, że powielenie przez pozwaną rozwiązań zastosowanych w zniczach powódki nie było spowodowane koniecznością zapewnienia określonych funkcji czy użyteczności (zob. art. 13 ust. 2 ZNKU).

Wyjaśnić należy, że w ZNKU przyjęto, że podmiotem dokonującym oceny produktu jest przeciętny klient. Tym samym skopiowany gotowy produkt musi wprowadzać w błąd przeciętnego klienta. Przyjmuje się przy tym, że klient przeciętny jest dobrze poinformowany, uważny i rozsądny⁴¹. Pojęcie klienta na gruncie ZNKU należy odróżnić od pojęcia konsumenta. Klientami mogą być przedsiębiorcy, konsumenci oraz inni odbiorcy finalni, niezaliczani do poprzednich kategorii⁴².

Takiego rozróżnienia nie czyni w komentowanym orzeczeniu SN. Wydaje się, że SN pojęcie klienta utożsamia z pojęciem konsumenta. Ostatecznie bowiem SN określa model klienta, przyjmując, że jest nim przeciętny konsument. Sąd Najwyższy uznał też, że nie było przy tym podstaw, by przyjąć, że nabywcami zniczy jest jakaś szczególna grupa odbiorców, której należałoby przypisać szczególną staranność. Wydaje się jednak uzasadnione stanowisko, że SN powinien uzasadnić, dlaczego przyjął, iż przeciętnym klientem jest „przeciętny konsument”, a nie np. sprzedawca zniczy czy hurtownik, czyli przeciętny klient. Oceniając znicze powódki i pozwanej przez pryzmat takich klientów, jest wysoce prawdopodobne, że wnioski SN byłyby odmienne od tych poczynionych przez

⁴⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., I CKN 1319/00, System informacji prawnej Legalis.

⁴¹ Zob. S. Sołtysiński, S. Gogulski, *Wyjaśnienia do art. 13*, s. 494–495.

⁴² Zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz...*, s. 37–42.

sądy. Z reguły bowiem nabywca „fachowiec” zna różne rodzaje zniczy, zna ich opakowania, drobne różnice i podobieństwa.

Podsumowanie

Podsumowując niniejsze rozważania, należy sformułować następujące wnioski:

- 1) Rozstrzygnięcie SN jest błędne, a jego uzasadnienie budzi poważne wątpliwości. Sąd Najwyższy w rzeczywistości ochronę prawnoautorską przyznał wytworowi (zniczowi) o znikomym poziomie twórczości i indywidualności.
- 2) Przyjąć należy, że skoro ochrona prawoautorska nie przysługuje:
 - a) prostej formie kolumnowej znanej od wieków,
 - b) materiałowi, z którego wykonany jest znicz i przykrywka,
 - c) czerwonemu kolorowi znicza i złotemu kolorowi przykrywki,to w rzeczywistości ochrona została przyznana zestawieniu (kompilacji) prostej formy kolumnowej z metalową przykrywką, chroniącą przed deszczem i wiatrem. Takie jednak zestawienie prostej formy kolumnowej z prostą przykrywką, w moim przekonaniu, ma charakter jedynie funkcjonalny i nie spełnia żadnego z kryteriów koniecznych dla przyznania ochrony na gruncie pr. aut. Ewentualnie można by się zastanowić, czy „przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze” nie powinno się szukać w ornamentacji przykrywki (kwadraciki wraz z krzyżami). Ze stanu faktycznego wynika jednak (zob. zdjęcie), że w obu spornych zniczach ornamentacja przykrywki była różna.
- 3) Sąd Najwyższy niewyczerpująco rozważył i uzasadnił problem tzw. niewolniczego naśladownictwa. Sąd niejako automatycznie przesądzając, że znicz jest utworem, przyznał ochroną także na gruncie ZNKU. Niewątpliwie taki automatyzm nie znajduje uzasadnienia.
- 4) Sądy orzekające w niniejszej sprawie oparły swe rozwiązania głównie na opinii biegłego. Uważam, że obecnie w sprawach dotyczących sporów na gruncie prawa autorskiego zbyt dużą wagę przywiązuje się do opinii biegłego. Niedopuszczalne jest przy tym, jak ma to miejsce w praktyce, by biegły odpowiadał na pytania, czy przedmiot sporu jest utworem, oraz by oceniał, czy spełnia on ustawowe cech utworu. Jest to bowiem zadanie sądu orzekającego, a nie biegłego. Jak wynika z uzasadnienia SN, biegły w analizowanej sprawie badał ustawowe przesłanki przyznania ochrony prawnoautorskiej zniczowi. Nie taka powinna być jednak jego rola.

- 5) System pełnej ochrony kumulatywnej nie jest systemem doskonałym i rodzi wiele różnorodnych problemów. Wydaje się, że w przypadku wzorów przemysłowych ochrona przyznana w wyniku dokonanej rejestracji na okres maksymalnie 25 lat wystarcza w zupełności do zwrotu nakładów poniesionych przez uprawnionego, a przyznawanie długiej ochrony prawnoautorskiej (co do zasady 70 lat od chwili śmierci twórcy) nie jest celowe. Zgadzam się tym samym z poglądem A. Dietza, że system ochrony wzorów przemysłowych powinien „odciążyć” system ochrony prawnoautorskiej, co ma m.in. polegać na ich wyraźniejszym oddzieleniu⁴³. Postulat ten jednak będzie obecnie bardzo trudny do zrealizowania⁴⁴.

Literatura

- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2016.
- Barta J., Markiewicz R., *Spór o granice prawa autorskiego*, „Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego” 96 (2006), s. 219–230.
- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2005.
- Cook T., *The Cumulative Protection of Designs in the European Union and the Role in Such Protection of Copyright*, „Journal of Intellectual Property Rights” 18 (2013), s. 83–87.
- Dietz A., „Der „design approach” als Entlastung des Urheberrecht”, w: *Aktuelle Herausforderungen des geistigen Eigentums*, red. J. Straus, Köln–München 1996.
- Loewenheim U., *Höhere Schutzgrenze des Urheberrechts bei Werken der angewandten Kunst?*, GRUR Int. 4 (2009), s. 765–767.
- Nowińska E., M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2013.
- Pietrzykowski H., *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007.
- Późniak-Niedzielska M., Niewęglowski A., *Wprowadzenie. Pojęcie utworu*, w: *Prawo autorskie. System prawa prywatnego*, t. 13, red. J. Barta, Warszawa 2013.
- Sołtysiński S., Gogulski S., *Wyjaśnienia do art. 13*, w: *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. J. Szwejca, Warszawa 2016.

⁴³ Zob. A. Dietz, *Der „design approach” als Entlastung des Urheberrecht*, w: *Aktuelle Herausforderungen des geistigen Eigentums*, red. J. Straus, Köln–München 1996, s. 355–364.

⁴⁴ Np. U. Loewenheim, *Höhere Schutzgrenze des Urheberrechts bei Werken der angewandten Kunst?*, GRUR Int. 4 (2009), s. 765–767; T. Cook, *The Cumulative Protection of Designs in the European Union and the Role in Such Protection of Copyright*, „Journal of Intellectual Property Rights” 18 (2013), s. 83–87.

Targosz T., *Kryteria ochrony prawno-autorskiej przedmiotów użytkowych. Komentarz do Wyroku SN z 6.03.2014 r., V CSK 202/13*, System Informacji Prawnej Legalis, ius focus.

Tischner A., *Wzory przemysłowe między Scyllą a Charybdą*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2 (2015), s. 121–137.

COPYRIGHT PROTECTION FOR INDUSTRIAL DESIGNS. A CRITICAL COMMENTARIES ON JUDGEMENT OF THE POLISH SUPREME COURT FROM 6.03.2014 V CSK 202/13

Summary

The presented contribution is intended to explain to the reader the position adopted by the Polish Supreme Court (SC) in Judgment V CSK 202/13 regarding the grant of copyright in a grave candle (a utility product).

The ruling of the SC is wrong and its justification gives rise to many doubts. SC did accord copyright protection to a product (grave candle) with a negligible level of creativity and individuality. Thus it would be difficult to imagine, in the light of SC judgment analyzed here, an industrial design (or another product) which would be denied copyright protection under Polish legislation. This interpretation cannot be accepted. In my opinion nowadays Courts would have a special role to play – they should apply more restrictive interpretation of the conditions of creativity and individuality with reference to all manifestations of the human creative activity.

Keywords: intellectual property, copyright, work, industrial design, slavish imitation